

## BRAK MOTYWACJI I "DEPRECJACJA PODWYŻEK". ZWIĄZKOWCY Z SG O PRZYSZŁOROCZNYCH NAGRODACH

"Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Straży Granicznej po zapoznaniu się z projektem ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2021 (...) wyraża negatywną opinię w kwestii próby likwidacji funduszu nagród funkcjonariuszy Straży Granicznej w 2021 roku" - czytamy w piśmie skierowanym do marszałek Sejmu. To już kolejny - po ostatniej opinii związkowców z NSZZ Policjantów - taki dokument, wysłany przez mundurowych do marszałek Elżbiety Witek. Powodem tego związkowego "pospolitego ruszenia" jest projekt ustawy o budżetowej, a w zasadzie jego część likwidująca przyszłoroczne fundusze nagród. Czy mundurowym uda się zmienić rządowe plany zapisane w projekcie?

Choć na wysokość nagród w funkcjonariusze wszystkich służb mundurowych skarżyli się niemal od zawsze, totalna likwidacja funduszu, który na te nagrody był przeznaczony to - jak mówią - "o krok za daleko", bo jak podkreślają, mowa jest o niewielkich oszczędnościach biorąc pod uwagę budżet całej formacji. O jakich kwotach mówimy? W przypadku policji - jak przekonywał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Sławomir Koniuszy, to około 140 mln złotych, więc biorąc pod uwagę, że Straż Graniczna jest formacją ok. 6 razy mniejszą, kwota "oszczędności" także będzie odpowiednio niższa. Jak podkreślają w piśmie do marszałek Sejmu związkowcy z NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, "zmniejszenie wydatków przeznaczonych na nagrody funkcjonariuszy Straży Granicznej może negatywnie wpłynąć na poziom motywacji funkcjonariuszy do osiągnięcia szczególnych wyników czy zachowań w służbie".

*W ocenie NSZZ FSG istnienie oddzielnego funduszu nagród dawało funkcjonariuszom Straży Granicznej gwarancję, że za szczególne osiągnięcia lub zachowania były przewidziane środki na nagrody.*

*fragment pisma NSZZ FSG do marszałek Sejmu*

Zdaniem związkowców, propozycja by nagrody wypłacać ze środków przeznaczonych na uposażenia, a w zasadzie z pieniędzy pochodzący m.in. z wakatów czy L-4, gwarancji i pewności otrzymania nagrody nie daje. "Ponadto wprowadzenie możliwości nagradzania funkcjonariuszy w ramach środków finansowych pochodzących z uposażeń spowoduje ograniczenie funduszu uposażeń, co przełoży się bezpośrednio na zmniejszenie funkcji motywacyjnej uposażeń. Takie rozwiązanie może przełożyć się również na wydłużenie naboru do służby na stanowiska uwolnione przez funkcjonariuszy w związku z

odejściem ze służby, a tym samym zmniejszeniem naboru do służby" - alarmuje NSZZ FSG.

**Czytaj też:** [Skromny, ale istotny. Policjanci apelują o utworzenie przyszłorocznego funduszu nagród](#)

To jednak nie jedyne negatywne skutki braku funduszu nagród. Strażnicy graniczni zwracają też uwagę, że zmiany mogą "przyczynić się do deprecjacji ostatnich podwyżek uposażeń funkcjonariuszy, jak i efektu wprowadzenia dodatku motywacyjnego, który ma być przyznawany od dnia 1 października 2020".

Projekt ustawy o budżecie po pierwszym czytaniu na sali plenarnej Sejmu został skierowany do dalszych prac. Trudno dziś przewidywać jakie będą efekty działań, które podejmują dziś funkcjonariusze, jednak nie jest wykluczone, że w projekcie nie zostaną uwzględnione zmiany, o które wnioskuje mundurowi. Wydaje się bowiem, że rząd w przyszłym roku każdą złotówkę oglądać będzie znacznie dokładniej niż zwykle i gotowy jest na szukanie oszczędności w każdej wysokości. Świadczą o tym m.in. pojawiające się informacje o redukcji zatrudnienia w ministerstwach, do której dojść ma jeszcze w tym roku. Jak donosi Dziennik Gazeta Prawna, jeżeli planowana redukcja etatów zostanie wprowadzona w życie, zwolnionych może zostać ok. 9 proc. spośród blisko 13 tys. urzędników zatrudnionych w kancelarii premiera i ministerstwach, a dzięki zmniejszeniu liczby etatów budżet zaoszczędzi ok. 60 mln zł rocznie. Jeśli więc rząd gotowy jest na zwolnienia, oszczędności wynikające z likwidacji funduszy nagród nie tylko w służbach mundurowych, ale szeroko pojętej administracji, mogą być - z punktu widzenia ministra finansów - elementem, który nie będzie podlegał dyskusjom i negocjacjom. Wiele zależy jednak od stanowiska szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i wicepremiera Kaczyńskiego. Jeśli ten ostatni zdecyduje się zaangażować w tę dyskusję, jego zdanie może okazać się decydujące.

DM